

ZMIANY NADESZŁY W NOWYM ROKU

Rozpoczęcie 2012 r. przyniosło sporo nowości w systemie prawa pracy osób niepełnosprawnych. Warto wspomnieć o trzech, które mogą najbardziej zainteresować zarówno pracowników, jak i pracodawców.

WZROST WYSOKOŚCI RENTY SOCJALNEJ

Pierwsza ze zmian dotyczy podpisanej 5 października ustawy nowelizującej ustawę o rencie socjalnej. Od 1 stycznia 2012 r. osoby otrzymujące rentę socjalną, będą mogły zarobić znacznie więcej niż teraz, bez obawy utraty świadczenia. Limit dochodu podniesiono bowiem z 30% do 70% przeciętnego wynagrodzenia, a zatem ponad dwukrotnie – z ok. 1000 zł do niemal 2400 zł.

ZMIANA W WYMIARZE CZASOWYM PRACY

Druga zmiana dotyczy czasu pracy pracowników niepełnosprawnych. Od początku 2012 r. to lekarz decyduje

o tym, czy niepełnosprawny pracownik będzie pracował w skróconym czasie pracy czy też nie. Dotychczas pracownicy o znacznym lub umiarkowanym stopniu niepełnosprawności pracowali 7 godzin dziennie i 35 godzin tygodniowo, a z lekkim odpowiednio 8 godzin i 40 godzin. Od 1 stycznia wszyscy będą pracować najwyżej 8 godzin dziennie, chyba że lekarz zdecyduje o konieczności skrócenia czasu pracy. Lekarz może także zdecydować o możliwości pracy w nadgodzinach i w porze nocnej. Jeżeli nie wyda takiej zgody, taka praca nie będzie możliwa.

ZMIANA W WYSOKOŚCI DOFINANSOWAŃ DO WYNAGRODZEŃ

Od początku stycznia zmieniła się także wysokość dofinansowań do wynagrodzeń osób niepełnosprawnych. Co prawda posłowie zamrozili wysokość podstawy naliczania dofinansowań na poziomie 1276 zł (minimalne wynagrodzenie z 2009 r.), ale zmieniają się wskaźniki procentowe. I tak w wypadku pracowników ze znacznym

stopniem niepełnosprawności wynosi on 170% minimalnego wynagrodzenia, w wypadku umiarkowanego stopnia – 125%, a w wypadku lekkiego stopnia – 50%. Oznacza to spadek dofinansowań do zatrudniania osób z lekkim i umiarkowanym stopniem niepełnosprawności i wzrost dofinansowań do wynagrodzeń osób ze znacznym stopniem niepełnosprawności.

Wydaje się, że wszystkie te zmiany powinny podnieść atrakcyjność niepełnosprawnych pracowników na rynku pracy. Jak jednak się stanie? Zobaczmy za kilka miesięcy.

Jesteś osobą niepełnosprawną? Masz pytania dotyczące powyższych zagadnień? Zapraszamy do kontaktu z Fundacją Instytut Rozwoju Regionalnego (www.firr.org.pl), która w ramach dofinansowanego przez PFRON projektu „Kontynuacja prowadzenia placówki wsparcia i rozwoju osobistego osób niepełnosprawnych” prowadzi doradztwo prawne dotyczące zatrudniania osób niepełnosprawnych. ■

Jacek Zadrożny (FIRR)

BRUNET WIECZOROWĄ PORĄ – FELIETON JACKA ZADROŻNEGO

Od jakiegoś czasu noszę się z zamiarem napisania refleksji o szcunku i wreszcie znalazłem na to czas. Ta okazja to tekst Michała Dębca opublikowany w książce „Przekroczyć próg” wydanej w tym roku.

Jednak to nie cały tekst robi na mnie wrażenie, ale jedno zdanie: „Po drugie, reakcje przechodniów na białą laskę bywają dosyć tendencyjne – przestaje się być wysokim

brunetem, a staje się godnym litości (politowania?) niewidomym z laską.”

Sam tego doświadczyłem, ale nie ująłem tego w ten sposób. A przecież to najświętsza prawda. Biała laska zmienia człowieka w kogoś innego, przynajmniej w oczach otoczenia.

To się może wydawać śmieszne, ale ludzie myślą mnie z innymi niewidomymi mężczyznami w zbliżonym wieku. Biała laska działa jak skośne oczy Chińczyka – nie da się odróżnić dwóch egzemplarzy wyposażonych w taki atrybut. Chińczyk jest podobny do Chińczyka, a niewidomy do niewidomego...

Zdając sobie sprawę z mechanizmu trzeba znaleźć jakieś wyjście z tego wiru. Trzeba pójść w zupełnie odwrotną stronę: wyróżniać się, być samodzielnym i nie pozwalać innym na litowanie się.

Jednak poczucie własnej wartości, dążenie do niezależności i wyróżnianie

się nie pasuje do schematu, a zatem jest złe. To jak łupnięcie bębna podczas koncertu granego na harfie. Ktoś taki z pewnością wyróżnia się, bo chce się wyróżniać, a zatem jest zarozumiałcem.

Michał wziął białą laskę do ręki, bo źle widział. Nadal jednak chodził w przyzwoitych ciuchach. Mówił głośno, zdecydowanie i był pewny siebie. Nie bał się zmieniać miejsca zamieszkania i pracy w czasie, który przeciętny niewidomy poświęca na napisanie CV. Pozostał wysokim brunetem, chociaż z białą laską.

Zwycięstwem jest wzięcie do ręki białej laski, która daje samodzielność. Przegrana zaś uzależnienie się od innych. I jak zwykle – każdy wybiera sam.

Więcej tekstów autora na: zadzior.wordpress.com ■

Jacek Zadrożny (FIRR)



Osoba niewidoma może być samodzielną